

(Leggo - F.Balzani) 58 zakupów, 292 wydanych milionów, zmiany kadry kierowniczej, lekarzy i trenerów od przygotowania. To liczby zakupów amerykańskiej Romy w ciągu pierwszych czterech i pół roku prowadzenia klubu.

To ciągła rewolucja, która przyniosła do tej pory jeden awans do Ligi Mistrzów i zero tytułów. To naprawdę mało, biorąc pod uwagę wysiłki Pallotty, który tylko w ostatnim roku wydał z portfela 85 mln euro (jeśli wziąć pod uwagę tylko oficjalne 22 mln za Iturbe) w konfrontacji z 42 zarobionymi ze sprzedaży Benatii i spółki. Saldo jest dwa razy większe na minusie niż w przypadku Juve (-20,2 mln), które ma 14 punktów więcej w tabeli i walczy w Lidze Mistrzów i Pucharze Włoch. Trzykrotnie więcej od Lazio (-13 mln), które ma w tabeli tylko punkt mniej i Napoli, które walczy na trzech frontach.

Nikt we Włoszech nie wydał w ostatnich czterech latach tyle, co Roma, aby uzyskać tak mało: 292 mln euro na zakup 58 graczy i 208 mln zarobku ze sprzedaży, co doprowadziło do 84 mln euro na minusie. Bianconeri, między zakupami i sprzedażami, zainwestowali 129 mln euro, co dało trzy mistrzostwa (i pół) i wygranie takich okazji jak Tevez (9 mln), Vidal (12 mln), Llorente i Pogba (za darmo). Napoli, które jest na minusie 92 mln, zdobyło Puchar Włoch i Superpuchar. Lazio, wydające o 13 mln mniej, cieszyło się z krajowego pucharu 26 maja.

Jeśli z jednej strony trzeba przyznać Sabatinimu, że uzyskał poważne zyski ze sprzedaży Benatii, Marquinhosa i Lameli, z drugiej koniecznym jest zaznaczenie serii niepowodzeń: od Stekelenburga i Bojana, przez Kjaera, Jose Angela, Destro, po Iturbe. Z rewolucji pierwszej amerykańskiej Romy (tej Luisa Enrique), gdzie wydano 90 mln euro, a uzyskano tylko 26, pozostał jedynie Pjanic, który może zakończyć karierę w klubie w czerwcu. Bilans jest przygnębiający i usprawiedliwieniem nie jest też inwestowanie w młodych. Dziś skarbami Romy są Viviani, Verde czy Romagnoli, rozwijający się w Primavera, nie w szkołkach zagranicznych. Również tutaj pojedynek z Juve jest przegrany, gdyż Bianconeri mają Zazę, Ruganiego, Sturaro (jest już w Turynie) i Berardiego.

Autor: abruzzo